

Zgodnie z naszą tradycją, nieprzypadkiem, trzymamy się kolejności alfabetycznej. I już przypadkiem, pierwszym modelem jest najmniejsza konstrukcja w całym teście. Wyposażony w 12-cm przetwornik nisko-średniotonowy Ion+ jest mały „ciałem”, ale rzuca się w oczy. Jeśli chodzi o „ducha”, czyli brzmienie, wypowiemy się później. Na razie inspirują nas technika i wygląd, bo nawet takie maleństwa mogą się prezentować atrakcyjnie.

**A**rchitekci wnętrz kochają Amphiony. Hi-endowi recenzenci – nagradzają. Inżynierowie dźwięku – używają. To ładny firmowy slogan. A co z „normalnymi” użytkownikami, klientami? Oni ulegają... autorytetom. Wbrew pozorom częściej niż swojemu gustowi.

Każda firma, poza konkretnymi produktami, musi przygotować im odpowiednią oprawę – przekonać klientów, dlaczego właśnie te, a nie inne propozycje są dla nich najodpowiedniejsze. Sam wygląd, samo brzmienie, tym bardziej same parametry, nieoparte wyjaśnieniami, dzisiaj już nie wystarczą. Amphion znalazł sobie miejsce na rynku zarówno poprzez produkcję oryginalnych konstrukcji, jak i zrozumiałą „filozofią”. Zamiast epatować szczegółami technicznymi, obiecuje rozwiązanie problemów akustyki naszych pomieszczeń za pomocą odpowiednio przygotowanych...



*Cztery gwinty na tylnej ściance można wykorzystać do mocowania uchwyty ściennego. Gniazdo przyłączeniowe jest utylitarne, ale wygodne zwłaszcza dla takich instalacji, schowane w puszcze zaciski nie wystają poza powierzchnię tylnej ścianki. Otwór bas-refleks można zamknąć – zatyczki są w komplecie.*



## Amphion ION+

głośników. Firmowa nazwa służącej temu techniki to UDD - Uniformly Directive Diffusion. Obejmuje ona praktycznie wszystkie modele, natomiast Iony+ są też przedstawiane jako głośniki, które mogą doskonale sprawdzić się w roli monitorów bliskiego pola, i w ten sposób są wykorzystywane przez wielu profesjonalistów. To drugi wątek polityki – w firmowych opisach często przewijają się eksperci „studyjni”, którzy nie tylko cenią sobie głośniki Amphiona, ale też uczestniczą w ich strojeniu, a Ion+ jest ich ulubieńcem. W warunkach domowych możemy je więc postawić na biurku, powiesić na ścianie, na regularne podstawki są trochę za małe – stolik podstawki będzie wystawał poza obszar dolnej ścianki ze względu na zaokrąglenie krawędzi. A czy możemy użyć ich w charakterze satelitów w systemie wielokanałowym? Oczywiście, czemu nie... chociaż o tej opcji producent nawet nie wspomina, trzymając się z godnością kontekstu stereofonicznego. Ja też bym się trzymał...

Monitorki wykonano wysmienicie, projekt jest bardzo nowoczesny i kulturalny, czuć rzeźbki powiew skandynawskiego gustu i jakości, aż miło je wziąć do ręki. Na jednym ze zdjęć reklamowych jakiś gość (z branży muzycznej) przytula je do siebie – teraz sam rozumiem, dlaczego...

We wlocie tubowego profilu znajduje się 25-mm tytanowa kopułka, membrana 12-cm głośnika nisko-średniotonowego jest aluminiowa.

wa. Z tyłu promieniuje otwór bas-refleks, który ewentualnie można zamknąć zatyczkami, będącymi na wyposażeniu, ale – jak wskazują pomiary i brzmienie – jest to opcja „awaryjna”, ponieważ Iony+ basem nie szaleją i o ile grają samodzielnie (bez pomocy subwoofera), to lepiej zapewnić im warunki, w których układ rezonansowy obudowy będzie efektywnie pracował.



*Ion+... a skąd ten plus? Jest też bowiem „zwykły” Ion, bez plusa, różniący się głośnikiem nisko-średniotonowym: Ion+ ma głośnik z membraną aluminiową, Ion – z membraną celulozową.*

## QUASITUBOWY KIERUNEK

Charakterystyczną cechą wszystkich Amphionów jest „utubiony” głośnik wysokotonowy. Nie jest to „prawdziwy” tubowy głośnik wysokotonowy z komorą sprzęgającą i korektorem fazy (jaki występuje w dalszej części testu, w *Cometach Triangle*), ale raczej konwencjonalny przetwornik – kopułkowy, przymocowany (od tyłu) do tubowego profilu. W języku angielskim element taki nazywa się „waveguide” i nie ma to dobrego, krótkiego, powszechnie rozumianego polskiego tłumaczenia. Czasami spotyka się „falowód” – co może jednak oznaczać coś zupełnie innego... Za tą nazwą kryje się jednak ważna intencja – „przewodnik fali” ma ją ukierunkować, a więc zawęzić promieniowanie. Czasami nazywa się to „kierowanym rozpraszaniem” (to akurat dobre tłumaczenie „controlled dispersion”), ale czemu ono służy? W klasycznej tubie chodzi głównie o wyższą sprawność, a zawężenie charakterystyk jest ceną, jaką trzeba za to zapłacić. W przypadku Amphiona konstruktorom wcale nie zależy na efektywności – mały monitor i tak nie zbliży się nawet do 90 dB ze względu na ograniczony potencjał przetwornika niskotonowego (*Iony+* mają w tym teście rekordowo... niską czułość – 80 dB). Rodząca się – chcąc nie chcąc – z zastosowania „tuby” wyższa efektywność zostanie utemperowana odpowiednim tłumieniem w zwrotnicy, natomiast celem samym w sobie jest

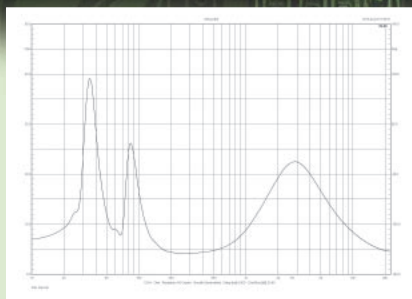
zmodyfikowanie charakterystyk kierunkowych – zmniejszenie energii promieniowanej poza osią główną. Prowadzi to do zredukowania odbić fal w naszych pomieszczeniach, które zgodnie z panującą modą, pod dyktando architektów wnętrz (wspomnianych przez samego producenta...), tworzą fatalne warunki akustyczne właśnie poprzez zbyt duży udział powierzchni odbijających (gole ściany i podłogi), w stosunku do rozpraszających i pochłaniających. Zapobieganie temu od strony głośnika jest możliwe tylko do pewnego stopnia; jak pokażą nasze pomiary, „zachowanie” *Iona+* w zakresie charakterystyk kierunkowych jest podobne do zachowania innych monitorów, ale technika ta może lepiej służyć w przypadku większych konstrukcji, które niebawem przedstawimy w „Audio”.

*Na tubowe wyprofilowanie wykorzystano całą szerokość obudowy – a i tak nie jest duże, bo Iony to maleństwa.*



R E K L A M A

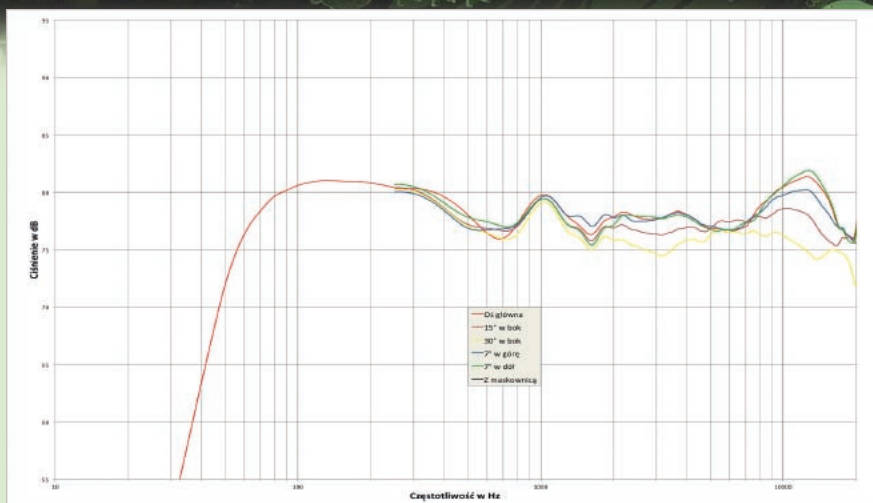
## Laboratorium Amphion ION+



rys. 1. charakterystyka modulu impedancji.

Miniaturowe konstrukcje, o ile mają wyka-  
zać się choć względnie dobrym rozciągnię-  
ciem charakterystyki, tym bardziej tracą na  
efektywności. Czułość Ion+ to tylko 80 dB,  
przy 4-omowej impedancji znamionowej,  
a ponieważ i moc takiej konstrukcyjki nie może  
być wysoka, to ostatecznie głośno Ionami nie  
zagramy – ale głośność zależy od odległości,  
więc jeżeli dosłownie potraktujemy je jako  
monitorki „bliskiego pola”, to z tego problemu  
wybniemy, lecz nie próbujmy ustawiać ich  
w dużym salonie, siadać w odległości kilku me-  
trów i oczekiwać na orkiestrowe wydarzenia.

Brzmienie może mieć nawet swoisty autory-  
tet, ponieważ charakterystyka przetwarzania,  
mimo że bas opada dość szybko (spadek -6 dB  
przy 55 Hz), lekko ekspozuje szeroki zakres  
70–400 Hz, a w całym przetwarzanym pasmie



Rys. 2. charakterystyka przetwarzania w całym pasmie akustycznym, na różnych osiach.

trzyma się w ścieżce  $\pm 2,5$  dB, nie tylko na  
osi głównej, również pod innymi kątami, poza  
największym – 30°, ale i tam jest całkiem niezłe  
– to z kolei zaleta małych konstrukcji z małymi  
przetwornikami, chociaż nie widać szczegól-  
nej właściwości zawężającej charakterystykę  
kierunkową wysokotonowej „tuby”.

Impedancja, jako się rzekło, jest znamio-  
nowo 4-omowa, ponieważ przy 150 Hz widać  
4-omowe minimum, ale w sumie wydaje się nie

stawać przed wzmacniaczem wielkich wy-  
znań. Można jednak ponarzeć, że producent  
podaje 8 omów, wyłamując się ze skandynaw-  
skiej prawdomówności.

Impedancja znamionowa [ $\Omega$ ]	4
Efektywność (1 W/1 m) [dB]	80
Rek. moc wzmacniacza [W]	25-120
Wymiary (wys. x szer. x głęb.) [cm]	27 x 13,5 x 22
Masa [kg]	6

## ODSŁUCH

Początek testu wygląda jak delikatne,  
wykwintne pierwsze danie eleganckiej  
kolacji, mogłoby też się wydawać, że Ion+  
jeszcze lepiej pasowałyby do roli deseru...  
Chociaż niekoniecznie – nie grają słodko,  
raczej zaostrzają apetyt. Czy nie wystarczą  
za główne danie? Zależy, na jakiej jesteście  
diecie... Jeżeli jest niskokaloryczna, nie musi  
być to wcale kaszka na mleku – brzmienie  
Ionów+ nie jest tłuste, ale nie jest też mdłe.  
Wręcz przeciwnie, wyszczuplenie zakresu  
niskotonowego jeszcze podkreśla subiek-  
tywną szybkość i przejrzystość, lecz nie tylko  
z kształtu charakterystyki wynika wyśmienita  
kondycja średnich i wysokich tonów. Monitorki  
przeciętnej klasy, pozbawione niskiego basu,  
nie zyskują na klarowności, ich brzmienie  
jest lekkie, ale często płytkie, płaskie, mało  
dynamiczne. Ion+ grają żwawo, detalicznie,  
soczyście i bez rozjaśnienia. Mimo powścią-  
gniętego basu, całość jest ułożona bardzo  
harmonijnie, choć nie asekurancko – góra  
nie jest zaokrąglona i ugrzecznona tak,  
aby obydwa skraje pasma miały tyle samo  
do powiedzenia; łatwo stwierdzić, że góra  
z Ionów gra bez ograniczeń, a bas jest „na  
miarę” tej wielkości, zarazem wszystko jest  
spójne, płynne i naturalne. Wysokie tony

niczym nie drażnią, choć pojawia się powiew  
metaliczności (wtedy, gdy wynika wprost z na-  
turalnych brzmień instrumentów – perkusyjne  
wybrzmiewają wyśmienicie), emitują dużo  
delikatnych smaczków. Dynamikę trzyma  
wyższy bas, który jest stale obecny, ale nie  
został przeładowany – nie próbowano w ten  
sposób nadrabiać braku najniższych pomru-  
ków, bas przygotowano z dużym wyczuciem,  
pozwalając zarówno słuchać Ionów w roli  
samodzielnych minimonitorów, jak też myśleć  
o uzupełnieniu systemu o subwoofer. Faktycz-  
nie, subwoofer by się przydał, ale nie po to,  
aby Ionów+ w ogóle dało się słuchać, ale  
żeby wykreować brzmienie bardzo zaawanso-  
wane – tak się przynajmniej wydaje, podczas  
słuchania tych maleństw precyzja i wyrafino-  
wanie w pasmie powyżej 100 Hz (nie twierdząc,  
że poniżej panuje kompletna cisza) są na  
najwyższym poziomie.

*Obudowę, zaokrąglaną na  
czterech krawędziach,  
pokryto półmatowym  
białym lakierem (wreszcie  
coś bez połysku, ale jest  
też dostępna wersja czar-  
na), obydwa przetworniki  
chronią indywidualne dru-  
ciane siateczki (w tej sytuacji  
tradycyjna maskownica  
przykrywająca cały front była  
już zbyt ciężka).*

## ION+

CENA: 4400 ZŁ

DYSTRYBUTOR: MOJE AUDIO  
[www.mojeaudio.com.pl](http://www.mojeaudio.com.pl)

### WYKONANIE

Nowoczesny, śnieżnobiały mikrus, wygląda na bardziej  
odpowiedni model do roli „monitora bliskiego pola”,  
montażu ściennego, „desktopowego” i konfiguracji  
satelitarnych, niż do roli poważnego monitora na  
audiofilskich podstawkach. Ale pozory mogą mylić...  
W każdym razie bardzo ładne „co nieco”.

### PARAMETRY

Dobre zrównoważenie ze spadkiem -6 dB przy  
ok. 55 Hz, niska czułość 80 dB, impedancja 6 omów.

### BRZMIENIE

Jak na takie maleństwo, dobrze zrównoważone i dyna-  
miczne, mimo że bez niskiego basu, to ma dość siły,  
aby grać żywo i swobodnie. Doskonala przejrzystość  
z subtelnymi metalicznymi muśnięciami.

